

Spotkanie

Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego w Rogozinie

www.parafia-rogozino.eu www.facebook.pl



Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja Sam bronić ją będę jako Swej chwały. (z dzienniczka św. Faustyny Dz 48)

**Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego**

W trakcie pobytu w szpitalu **Pacjent ma prawo do:**

- Kontaktu osobistego, telefonicznego, korespondencyjnego z innymi osobami w czasie hospitalizacji
- Odmowy kontaktu z innymi osobami
- Dodatkowej opieki pielęgnacyjnej ze strony osób bliskich. Korzystanie z tego prawa nie oznacza wyręczenia się rodziną, bliskimi w opiece nad chorym. Personel medyczny ma nadal obowiązek nadzoru nad prawidłową opieką nad pacjentem.

**Pamiętaj!**

- **Realizacja tych praw to koszt pacjenta**
- **Korzystanie z tego prawa może być ograniczone ze względu na możliwości organizacyjne podmiotu leczniczego.**

Prawo do opieki duszpasterskiej

Stacjonarny podmiot leczniczy (szpital, zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy, zakład rehabilitacji leczniczej) ma obowiązek umożliwić Pacjentowi kontakt z duchownym:

- **zgodnie z wyznawaną przez siebie religią**
- **w sytuacji pogorszenia stanu zdrowia/zagrożenia życia**

Pamiętaj!

- **Dyskryminacja ze względu na rodzaj wyznawanej religii lub światopoglądu jest zakazana**
- **Koszty związane z realizacją tego prawa ponosi podmiot leczniczy.**



Każdy z nas miał okazję poznać, dzięki naszym nauczycielom – historykom, postać pierwszego polskiego króla elekcyjnego. Jak, mam nadzieję, pamiętamy był to Francuz - Henryk Walezy, postać mniej lub bardziej (pewnie raczej mniej niż bardziej) lubiana przez Polaków. Dlaczego? Głównie dlatego, że pamiętamy, iż uciekł z naszego kraju po kilku miesiącach rządzenia.

Zacznijmy jednak od tego, dlaczego akurat o tej postaci piszę. Na pewno nie dlatego, że pałam do niej sympatią, chociaż typ bardzo ciekawy, ale dlatego, że 21 lutego przypada 445 rocznica koronacji Henryka na króla Polski i warto wspominać przełomowe momenty w dziejach Polski.

Po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta (1572), w 1573 roku we wsi Kamion pod Warszawą odbyła się pierwsza wolna elekcja, czyli wybór nowego władcy. Wśród kandydatów był brat króla Francji – Henryk, 23-letni młodzieniec. Szlachta tak zdecydowała, że ów młody człowiek miał zostać polskim królem. I został. W lutym 1574 roku na Wawelu odbyła się jego koronacja. Czy był to wybór trafny? Najbliższe miesiące pokazały, że nie.

Panowanie Henryka zakończyło się jego ucieczką z kraju już w czerwcu tego samego roku. Utańczyło się w powszechnej świadomości, że król uciekł, dlatego że nie chciał poślubić Anny Jagiellonki, niezbyt pięknej i starszej od niego jakieś 30 lat, a na co naciskała szlachta. Może to też miał w głowie uciekając (jeśli tak, to nie ma co się dziwić chłopakowi), ale powód był nieco poważniejszy, bowiem we Francji zmarł król i Henryk miał możliwość zostać władcą francuskim.

Jako polski król nie dał się zbyt poznać, ale jako człowiek owszem. Był wszechstronnie wykształcony, odważny i ambitny. Lubił wspaniałe, zdobione drogimi kamieniami stroje, nosił biżuterię i używał perfum. Miał przekłute uszy i nosił podwójne, wysadzone perłami, kolczyki z wisiorami. W Polsce powszechnie uznano te upodobania za przejaw zniewieściałości. Henryk nie znał polskiego, więc udział w życiu publicznym niezmiernie go nudził. Wieczory i noce spędzał na rozrywkach, za dnia najchętniej spał. Grał w karty i przegrywał olbrzymie sumy, pobierane ze skarbu państwa. Nie traktował też poważnie obowiązków królewskich – na przykład, aby uniknąć przyjmowania interesantów, potrafił spędzić dwa tygodnie w łóżku, pozorując chorobę.

Henryk nie potrafił odnaleźć się na polskim dworze. Ówczesna Polska i Francja to dwa, zupełnie różne światy. Jest jednak coś, co Henryk poznał w Polsce, co było dla niego zaskoczeniem. Były to toalety i widelce! Francja nie znała takich dobrodziejstw, a dzięki „polskiej przygodzie” Henryka poznała. Uciekając, zabrał ze sobą właśnie widelce. We Francji panował 15 lat. Został zamordowany przez dominikanina, który uważał, że król jest zbyt pobłażliwy wobec protestantów.



Rozważmy dziś Liturgię Słowa, która jest częścią zasadniczą Mszy św., ponieważ gromadzimy się po to właśnie, by słuchać o tym, co Bóg uczynił i co jeszcze zamierza uczynić dla nas. Jest to doświadczenie przeżywane «na żywo», bo gdy w Kościele czyta się Pismo święte, sam Bóg przemawia do swego ludu, a Chrystus, obecny w swoim słowie, zwiastuje Ewangelię. Kiedy jest czytane Słowo Boże z Biblii — pierwsze czytanie, drugie, Psalm responsoryjny i Ewangelia — powinniśmy słuchać, otworzyć serce, bo sam Bóg do nas przemawia.

To Bóg za pośrednictwem osoby czytającej mówi do nas i zwraca się do nas, którzy słuchamy z wiarą. Za sprawą Ducha, który mówił przez proroków i natchnął świętych autorów, usłyszane słowo Boże zaszczepia w serce to, co podczas proklamacji słowa Bożego jest głoszone. Lecz by słuchać Słowa Bożego, trzeba mieć również serce otwarte, by przyjąć Słowo w sercu. Bóg mówi, a my Go słuchamy, by potem zastosować w praktyce to, co usłyszeliśmy. Niekiedy być może nie rozumiemy dobrze, bo niektóre czytania są dość trudne. Lecz Bóg i tak do nas przemawia, w inny sposób.

Potrzebujemy go słuchać! Jest to bowiem kwestia życia, jak słusznie przypominają trafne słowa, że «nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (Mt 4, 4). Życia, które nam daje Słowo Boże. W tym sensie mówimy o Liturgii Słowa jako o «stole», który Pan zastawia, by karmić nasze życie duchowe. Suto zastawiony jest ten stół liturgii, która obficie czerpie ze skarbcza biblijnego, zarówno ze Starego, jak i z Nowego Testamentu, ponieważ w nich głoszone jest przez Kościół jedno i to samo misterium Chrystusa.

Wiemy, że Słowo Pańskie jest pomocą niezbędną, byśmy się nie zgubili, jak słusznie przyznaje Psalmista, który zwracając się do Pana, mówi: «Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce» (Ps 119 [118], 105). Jak moglibyśmy podołać naszej ziemskiej pielgrzymce z jej trudami i próbami, gdybyśmy nie byli regularnie posilani i oświeceni przez Słowo Boże, które rozbrzmiewa w liturgii?

Oczywiście nie wystarczy słuchać uszami, bez przyjęcia w sercu ziarna Bożego Słowa i pozwolenia, by wydawało owoc. Przypomnijmy sobie przypowieść o siewcy (por. Mk 4, 14-20). Działanie Ducha, sprawiające, że odpowiedź jest skuteczna, wymaga serc, które pozwolą się uprawiać i zasiewać, ażeby to, czego się słucha podczas Mszy św., wyrażało się w życiu codziennym, zgodnie z zaleceniem apostoła Jakuba: «Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie» (Jk 1, 22). Słowo Boże odbywa w nas drogę. Słuchamy go uszami i przechodzi do serca, a z serca przechodzi do rąk, do dobrych uczynków. Uczmy się tego.



Posłannictwo św. s. Faustyny przynosi nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w nowych formach. Jego istotą jest postawa ufności wobec Boga i miłosierdzia wobec bliźnich. Ufność w tym nabożeństwie rozumiana jest jako wewnętrzna postawa wobec Boga, która wyraża się w pełnieniu Jego woli. Na taką postawę składa się szereg cnót, z których najważniejsze to: wiara, nadzieja i miłość oraz pokora i skrusza. Ufność wyrasta z poznania tajemnicy miłości miłosiernej Boga wobec człowieka. Nie jest ona postawą emocjonalną, uczuciem czy aktem intelektualnym uznającym za prawdę Boże objawienie, ale jest to całościowa postawa człowieka wobec miłosiernego Boga, wypowiadająca się w pełnieniu Jego woli. Słowa: Jezu, ufam Tobie - umieszczone w podpisie obrazu - są właściwą odpowiedzią człowieka na poznanie tajemnicy miłosierdzia Bożego i doświadczenie jej we własnym życiu.

Ufność stanowi o istocie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego tak dalece, że bez tej postawy nie może być mowy o kulcie Miłosierdzia Bożego, jakiego sobie życzył Pan Jezus. Każda z form kultu przekazanych przez s. Faustynę dopiero wówczas będzie autentycznym aktem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego i przyniesie oczekiwane owoce (m. in. spełnienie Jezusowych obietnic), jeśli będzie wypływać z postawy wewnętrzznego zaufania wobec Boga. Ufność jest tak zasadniczym aktem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, że już sama jedna, bez praktyki konkretnych form kultu, gwarantuje osiągnięcie łask związanych ogólnymi obietnicami, jakie Pan Jezus związał z tym nabożeństwem. Łaski z Mojego miłosierdzia - powiedział - czerpie się jednym naczyniem, a nim jest ufność. Im dusza więcej zaufa, tym więcej otrzyma (Dz. 1578).

Miłosierdzie wobec bliźnich jest - obok ufności - drugim istotnym elementem tego nabożeństwa. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim - przypomina Pan Jezus przez s. Faustynę podstawowy chrześcijański obowiązek - nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy - czyn, drugi - słowo, trzeci - modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wystawia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu (Dz. 742). Pan Jezus pragnie, aby Jego czciciele spełnili w ciągu dnia przynajmniej jeden akt miłosierdzia wobec bliźnich z miłości ku Niemu przez dobry czyn, słowo lub modlitwę. Wyjaśnił też, że większą zasługę ma miłosierdzie wobec duszy i dodał, że na to nie potrzeba zasobów materialnych. Miłosierdzie może i powinien świadczyć każdy człowiek. Jest to wymaganie, jakie przed każdym ochrzczonym stawia Ewangelia. Dzięki niemu nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego nie ma charakteru dewocyjnego, ale jest głęboko przeżyta postacią chrześcijańskiego życia.



I najczęściej katolickie świątynie zamykane są we Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii oraz w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W lipcu 2018 r. mówił o tym kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, która opublikowała instrukcję na ten temat. Pozbywanie się kościołów i zmiana ich przeznaczenia nie jest przypadkowym zjawiskiem. W dobie galopującej sekularyzacji nabiera jednak szczególnego znaczenia. I może niepokoić. O tym, jak postąpić z nieużywanym kościołem, mówi watykańska instrukcja „Bóg już tu nie mieszka”.

Kościół na sprzedaż

Szacuje się, że w samych Włoszech opuszczonych jest ok. 100 katolickich świątyń. - 65 tys. kościołów jest własnością parafii i diecezji, a ok. 25 tys. należy do państwa. Do tego trzeba doliczyć świątynie pozostające w rękach osób prywatnych i zgromadzeń zakonnych, a tu nie mamy dokładnych danych - wyjaśnia ks. Valerio Pennasso, dyrektor Narodowego Biura Kościelnych Dóbr Kultury i Budownictwa Sakralnego, proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Rodello, w diecezji Alba.

W Internecie nietrudno znaleźć ogłoszenia o sprzedaży kościołów. Niektóre z nich są bardzo zaniedbane, inne zostały już przekształcone w domy mieszkalne. Można je nabyć za całkiem przyzwoitą sumę. Jak się okazuje, pomysłów przebudowy takich budowli nie brakuje. Wielu współczesnych artystów staje na głowie, by zaszokować i zaproponować „nieoczywiste”, nowatorskie rozwiązania. Co myśleć, kie-dy w dawnej przestrzeni sakralnej urządza się restauracje czy bary piwne? Albo „pokościelne” punkty usługowe, handlowe, czy nawet obiekty sportowe?

Osiedle z Bogiem

Żeby uniknąć tak niezręcznych zabiegów, godzących często w uczucia religijne wierzących, w ciągu ostatnich 20 lat episkopaty niektórych krajów wydały stosowne wytyczne. Uczynili tak biskupi z Włoch, Niemiec, Szwajcarii i Belgii. Dokumenty te najczęściej jednak ograniczały się do próby ograniczenia skali zjawiska w danym kraju i nie uwzględniały, co zrozumiałe, wyzwań w wymiarze globalnym. Wydane właśnie wytyczne Papieskiej Rady ds. Kultury mają to zmienić.

Watykański dokument przypomina, że jeszcze w drugiej połowie XX wieku, w związku z dużym uprzemysłowieniem metropolii i wielkich miast oraz zjawiskiem migracji wewnętrznej, powstało bardzo dużo nowych miejsc kultu religijnego. W kontekście Polski warto tu wspomnieć zaangażowanie, często heroiczne, polskich duchownych, w tym biskupów, w budowę nowych kościołów w czasach PRL-u. W sprawę osobiście angażowali się przecież metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła czy biskup katowicki Herbert Bednorz. \c.d.s.7)



Z wielką determinacją zabiegali o to, by duże osiedla robotnicze nie były pozbawione kościołów, np. odpowiadając Msze Św. nieraz w mroźne niedziele pod gołym niebem dla wielotysięcznych rzesz modlących się ludzi. Czy w Polsce epoka masowego budowania nowych kościołów już przeminęła? Patrząc na wskaźniki socjologiczne, można stwierdzić, że najprawdopodobniej tak.

W centrum pustki

Zmieniający się kontekst społeczno-duszpasterski, na który zwracają uwagę autorzy watykańskiego dokumentu, przynosi nowe wyzwania dla Kościoła katolickiego. Autorzy zwracają przede wszystkim uwagę na zmiany demograficzne zachodzące w wielu społeczeństwach jako skutek nowego rozmieszczenia się populacji i coraz większej mobilności osób. Zmienia się też stopień przynależności wiernych do danego terytorium i tradycyjnych instytucji kościelnych. „Z jednej strony centra historyczne miast, kiedyś bogate w świątynie (...), stają się miejscami niezamieszkanymi, z populacją wiernych w podeszłym wieku; z drugiej, wiele małych miejscowości, rozproszonych na terenach rolnych, dotyka głęboki niż demograficzny, do tego stopnia, że dla tamtejszych wspólnot chrześcijańskich utrzymanie tak wielu miejsc kultu i parafii stało się trudne” - czytamy w instrukcji.

Wyludnianie się centrów dużych miast to zjawisko zauważalne także w Polsce. Coraz częściej przestrzenie te pełnią funkcje głównie urzędnicze lub administracyjne. Stałych mieszkańców i, co za tym idzie, wiernych po prostu ubywa. We Włoszech problem ten dobrze ilustruje Rzym z niezliczoną ilością kościołów i kaplic. Jak podkreśla kard. Gianfranco Ravasi, ponad połowa kościołów w centrum Wiecznego Miasta jest nieużywana. Dzięki turystom i pielgrzymom, którzy licznie odwiedzają Rzym, nie można jednak zmienić ich przeznaczenia. Dlatego tak wiele bezcennych zabytków sakralnych mogło przetrwać do dziś.

Jeden ksiądz, kościołów jedenaście

Na terenach mocno zurbanizowanych mamy do czynienia z coraz większą anonimowością, spadkiem praktyk religijnych i malejącym odsetkiem *dominicanes* (wiernych obecnych na niedzielnej liturgii w kościołach). Przekłada się to także na możliwości finansowe parafii i w konsekwencji - jak czytamy w dokumencie - na mniejszą potrzebę budowy nowych kościołów. Nie bez znaczenia jest też sytuacja duchownych, spośród których wielu jest już w podeszłym wieku, o spadku powołań kapłańskich nie wspominając. To wszystko prowadzi często do podjęcia trudnej decyzji o konsolidacji, integracji lub fuzji parafii, a czasem nawet do zamknięcia kościoła.

Nie są to wcale odosobnione przypadki. Wystarczy pojechać za Odrę, by przekonać się, że łączenie parafii to już dość powszechna praktyka. **\c.d.s.8**



Pochodzący z diecezji legnickiej ks. Damian Samulski, proboszcz parafii w Grofirinderfeld-Werbach, leżącej na terenie archidiecezji fryburskiej, opiekuje się aż 11 kościołami i kaplicami! Utrzymanie wszystkich w dobrym stanie jest ogromnym wyzwaniem. W wielu częściach Europy Zachodniej, np. we Włoszech, Szwajcarii czy Niemczech, żeby zapewnić wiernym możliwość skorzystania z sakramentów świętych, zwłaszcza spowiedzi, lub za-gwarantować opiekę duszpasterską nad wiernymi w najważniejszych okresach liturgicznych w roku, miejscowi kapłani zmuszeni są szukać pomocy u innych. Kościoły są, ale duchownych brakuje.

Wcześniej duch, teraz ciało

Niedawno w Redbridge, w północnej części Londynu, wyłączony z kultu kościół z 1893 roku został przekształcony w 24-metr owej długości basen. Z zewnątrz ta zbudowana z czerwonych cegieł świątynia została wcielona do kompleksu sportowego Virgin Active. W miejscu ławek, konfesjonałów i ołtarza zamontowano najnowszej generacji urządzenia do uprawiania sportu. Są też wanny z hydromasażem i sauna. Wystrój wnętrza z drewnianym dachem, rzędami kolumn i ozdobionymi witrażami oknami jednoznacznie wskazuje, że nie jest to „zwycajny” basen, lecz dawne miejsce kultu religijnego przekształcone w miejsce kultu ciała.

W przeszłości bardzo różne funkcje pełnił też kościół Św. Pawła Apostoła w Mediolanie. Świątynia zbudowana na przełomie wieków XVI i XVII z kultu została wyłączona w 1808 roku. Przez ponad 100 lat znajdował się tam magazyn, następnie odbywały się koncerty muzyki sakralnej. Przyszedł też czas na studio nagrań. Obecnie organizowane są tu wystawy artystów z różnych części świata, którzy realizują swoje projekty w nawiązaniu do historii, architektury świątyni. Przed dwoma laty wewnątrz tej pięknej świątyni amerykański artysta Asad Raza urządził kort tenisowy. O swoim pomysłe mówił wtedy tak:

„Doświadczenie sztuki współczesnej w kościele jest zawsze fascynujące. Siła nowoczesności ożywia to, co antyczne, nadając rzeczom dawnym nowe funkcje”. Całą instalację nazwał „Untitled”, tłumacząc, że wszyscy widzowie są zaproszeni do gry na korcie tenisowym otoczonym architekturą i XV-wiecznymi freskami.

Nie gorszyć

Co robić, żeby nie doszło do tego typu nadużyć w związku z desakralizacją kościołów i ich nowym przeznaczeniem? Po pierwsze, należy pamiętać, że w przypadku kościołów porzuconych lub takich, które straciły swoje symboliczne znaczenie, możliwa jest ich desakralizacja, ale nigdy pro-fanacja - tłumaczy kard. Gianfranco Ravasi. Głos w sprawie desakralizacji świątyń zabrał też papież Franciszek. /c.d.s.9/



„Pozbycie się kościoła nie musi być pierwszym i jedynym rozwiązaniem, o którym należy myśleć; nigdy nie można tego dokonać, gorsząc wiernych” - stwierdził. Papież podkreśla jednak, że ostateczna decyzja o losie nieużywanego kościoła należy do biskupa miejsca. Jednocześnie zachęca, by taka decyzja była owocem zgodnej refleksji wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej i została podjęta w dialogu ze wspólnotą lokalną. Wytyczne mówią o konsultacji decyzji w szerszy gronie razem z ludem Boży: biskupem, proboszczem, radą parafialną, zgromadzenia zakonnymi, stowarzyszeniami, ruchami kościelnymi, wspólnotami oraz parafianami. Dokument zdecydowanie zaleca też, by w przypadku koniecznej desakralizacji kościoła i jego nowe przeznaczenie nie godziło w duchową symbolikę obiektu i jego charakter. Stąd przekształcenie go w muzeum, bibliotekę czy np. czytelnię jest do przyjęcia, w przeciwieństwie do urządzenia tam i przykład restauracji czy pływalni.

Zalecana roztropność

Watykańska instrukcja wskazuje też na wagę formacji przyszłych kapłanów oraz nowych biskupów. Bo przecież brak właściwego przygotowania do zarządzania dobrami kulturalnymi oraz znajomości wartości i znaczenia historycznego dziedzictwa Kościoła może skutkować wieloma błędami, które są już często nie do naprawienia. Niechlubny przykładem są tu pochopne działania niektórych duchownych, którzy w duchu źle odczytanej reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II usunę niestety często nieodwracalnie, dawne wyposażenie świątyń Dlatego najnowsze wytyczne wskazują, by w przypadk desakralizacji kościoła meble i wyposażenie wnętrza odpowiednio zabezpieczyć, przenosząc do innej świątyni lub przechować w muzeum. Inaczej jest z ołtarzem, który namaszczeniu nie traci już sakralnego charakteru i dlatego jeśli nie może być przeniesiony do innego kościoła, należy go zniszczyć.

Gość Niedzielny z dnia 6.01.2019 r.,s.17-18



<http://www.artysta.pl/galeria/pokaz/archi,tektura/plock,zamek,ksiazat,mazowieckich-3746>

**MSZE ŚWIĘTE:**Niedziela: godz. 9³⁰, 11³⁰Dni powszednie: godz. 18⁰⁰**I piątek miesiąca:** od godz. 16⁰⁰ komunia chorych - czwartek,

(wcześniej proszę o zgłoszenie osób do kancelarii),

godz. 17⁰⁰ Nabożeństwo do Krwi Chrystusa i spowiedźgodz. 18⁰⁰ Msza św. /spowiedź przed Mszą św./**NABOŻEŃSTWA:**Nabożeństwo do Krwi Chrystusa - każdy piątek godz. 18⁰⁰Koronka do Miłosierdzia Bożego w każdy dzień powszedni - godz. 15⁰⁰ /w okresie letnim: kwiecień - listopad/Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego - 22 dzień każdego miesiąca, po wieczornej mszy św. ok. 18³⁰,Roraty w Adwencie - poniedziałek i środa o godz. 18⁰⁰,Gorzkie Żale- niedziele Wielkiego Postu przed Mszą św. o godz. 11¹⁵Droga Krzyżowa - piątki Wielkiego Postu o godz. 17³⁰Nabożeństwo majowe, czerwcowe - godz. 18³⁰Nabożeństwo październikowe - o godz. 17³⁰

(dla dzieci i młodzieży w poniedziałek)

Pierwsza sobota miesiąca - godz. 17³⁰ różaniec**SPOTKANIA:**Grupa biblijno-liturgiczna - ostatni środa miesiąca o godz. 19⁰⁰Ministranci - sobota o godz. 14⁰⁰Chór parafialny - czwartek o godz. 17³⁰Koło Biblijne - ostatnia środa miesiąca o godz. 19⁰⁰Koło Żywego Różańca - ostania niedziela miesiąca, po mszy św. 9³⁰Schola - piątki o godz. 18³⁰**Spowiedź:** 15 min. przed każdą Mszą św.**Kancelaria:** czynna w każdy dzień powszedni po wieczornej Mszy św.

Tel. plebania - 507 119 511

Rozwiązanie krzyżówki : 1.KLEKSA 2.LIS 3.ABECADŁO 4.LOKOMOTYWA 5.LEŃ 6.ASTRONOMA
7.DRATEWKA 8.KATAR 9.OKULARY 10.KOZUCHA hasło: ELEMENTARZ

Złote myśli

Niech nasza droga będzie wspólna.

Niech nasza modlitwa będzie pokorna.

Niech nasza miłość będzie potężna.

Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego,

Św. Jan Paweł II



Szanowni Parafianie pragnę serdecznie podziękować za przekazanie za rok 2017 na rzecz naszej parafii **1% od podatku** ponad 7500 PLN. Zachęcam do przekazywania z rozliczenia za 2018 r. W kościele znajdują się ulotki i na stronie internetowej parafii są informacje potrzebne do wypełnienia PIT-u. Dziękuję Fundacji Orlen Dar Serca za umożliwienie skorzystania z konta Fundacji. Proszę wypełnić wszystkie rubryki w picie: **numeru KRS Fundacji: 000037031 oraz celu szczegółowego: 84**. Wszystkie otrzymane środki będą przekazane na cele parafialne. Więcej informacji na stronie internetowej parafii lub w kościele - ulotki. Dziękuję za pomoc.

Jak w poprzednim roku zwracam się do naszych Parafian w imieniu Państwa Katarzyny i Michała Olkuskich o przekazanie **1%** swojego podatku na leczenie i terapię syna **Piotrka**. Piotruś od 2013 r. choruje na autyzm. Zebrane środki w dużym stopniu ułatwią zapewnienie synkowi celowej terapii oraz odpowiedniego leczenia. Więcej informacji na stronie internetowej parafii.

I. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
131. Numer KRS	0000215754	132. kwota
Wnioskowana kwota Kwota z poz. 132 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaakragleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.		zł. gr.
J. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część I, w poz. 133 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 134 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 132. W poz. 135 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podmiotkiem (telefon, e-mail).		
133. Cel szczegółowy 1%	PIOTR OLKUSKI	134. Wyrażam zgodę <input checked="" type="checkbox"/>

Pragnę serdecznie podziękować naszym Parafianom za pomoc w organizacji IX Festiwalu Kolęd i Pastoralek i Wieczoru Kolęd. Dziękuję wszystkim, którzy przygotowawali, osobom dekorującym choinki i szopkę, chórowi parafialnemu, Służbie Liturgicznej, ofiarodawcom choinek i wszystkim ludziom życzliwym. Dziękuję za życzliwość i pomoc w okresie Świąt Bożego Naro-

17 lutego br. zapraszamy na mszę św. o godz. 9³⁰ rodziców i dzieci komunijnych i po nabożeństwie na krótkie spotkanie. Po mszy św. dzieci z klas III w Domu Kultury /remiza/ spotkają się z krawcową. Na mszę św. o 11³⁰ zapraszam rodziców i kandydatów do bierzmowania. Pragniemy omówić wszystkie sprawy organizacyjne. Sakrament bierzmowania udzielony 15 marca br.

Ks. J. Wiśniewski

Redaguje zespół.

Adres do korespondencji:

Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego,
ul. Mazowiecka 57, 09-442 Rogozino.

Konto parafialne – Bank Pekao 46 1240 3174 1111 0010 4999 2174



Dzień		Niedziela	Dzień powszedni	Terminy
Pi.	1		I PIĄTEK MIESIĄCA	17 ⁰⁰ Nabożeństwo do Krwi Chrystusa 17 ³⁰ spowiedź, 18 ⁰⁰ msza św.
So.	2		ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO	18 ⁰⁰ msza św.
Nd.	3	IV NIEDZIELA ZWYKŁA		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Po.-Pi.	4-8			7 ⁰⁰ msze św.
So.	9			18 ⁰⁰ msze św.
Nd.	10	V NIEDZIELA ZWYKŁA		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Po.-Wt.	11-15			7 ⁰⁰ msze św.
So.	16			18 ⁰⁰ msza św.
Nd.	17	V NIEDZIELA ZWYKŁA		9 ³⁰ msza św. 11 ¹⁵ msza św.
Po.-Sob.	18-23			18 ⁰⁰ msze św.
Pi.	22		NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO	18 ⁰⁰ msza św.
Nd.	24	VII NIEDZIELA ZWYKŁA		9 ³⁰ msza św. 11 ¹⁵ msza św.
Po.-Cz.	25-28			18 ⁰⁰ msze św.

Święty Cyryl, właśc. Konstantyn (ur. ok. 827 w Tesalonikach, zm. 14 II 869) i **Święty Metody**, właśc. Michał (ur. ok. 815, zm. 6 IV 885). Bracia Sołuńscy, misjonarze, prowadzili w IX w. misje chrystianizacyjne. Twórcy rytu słowiańskiego, święci Kościoła kat. i prawosławnego nazywani apostołami Słowian i Bułgarii. Prowadzili misje: na Krymie, Półwyspie Arabskim, w Bułgarii, w księstwie Wielkomorawskim, ponieważ znali język Słowian. Wskutek trudności stawianych ich działalności przez kler niemiecki, obaj bracia udali się w 868 r. do Rzymu. Otrzymali zgodę pap. Hadriana II dla swej działalności i uznanie słowiańskiej liturgii. Konstantyn pozostał w Rzymie i zmarł w 869 r. Jego brat – Metody, który był arcybiskupem Sirmium, zm. w 885 r. Działalność Świętych uważana jest za wzór wolnej uprzedzeń rasowych, czy narodowej pychy. Przyczynili się popularyzacji piśmiennictwa i kultury Słowian.